

# Henryk Nowogródzki

---

## XII Sympozjum Zielonogórskiej Izby Adwokackiej

---

Palestra 22/2(242), 71-73

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

adw. Z. Czeszejki „Niektóre aspekty prawnokarnej ochrony rodziny”, dra L. Gąpika „Rola psychologa w orzecznictwie sądowym”, doc. M. Filara „Politycznokryminalne aspekty pornografii” (współautor — prof. L. Lernell), dra S. Tejkowskiego „Analiza orzecznictwa sądowego w sprawach karnych w związku z czynami lubieżnymi z nieletnimi” oraz dra J. Godlewskiego „Niektóre prawne problem transseksualizmu” (współautorzy — doc. K. Imieliński i mgr M. Łamacz).

Tematyka sympozjum obejmowała więc szereg zróżnicowanych zagadnień, interesujących zarówno przedstawicieli świata medycznego jak i prawniczego. Było to celowe zamierzenie organizatorów, którym chodziło o jak najszerszą wymianę poglądów w omawianej dziedzinie. Na tle referatów wywiązała się ożywiona dyskusja oraz zarysowały się znaczne różnice poglądów. Te ostatnie dotyczyły głównie problematyki sposobów ścigania przestępstw zgwałcenia, kwestii utrzymania bądź zniesienia penalizacji przestępstwa pornografii (art. 173 k.k.), konieczności unormowania prawnego kwestii wynikających ze zjawiska transeksualizmu, zagadnień oceny poczytalności przestępców seksualnych, problematyki leczenia antyandrogenami przestępców seksualnych oraz osób przejawiających dewiacje w dziedzinie życia płciowego, oceny wiarygodności zeznań niektórych świadków w sprawach karnych o przestępstwa seksualne, granic ingerencji prawa w życie płciowe oraz rodzinne poszczególnych ludzi, wpływu opinii biegłych sądowych na orzecznictwo w sprawach karnych i wielu innych zagadnień. Należy podkreślić, że referaty przedstawicieli zawodów prawniczych spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony lekarzy i psychologów. Akcentowali oni konieczność prawnego unormowania wielu problemów, a w szczególności z dziedziny transeksualizmu.

Organizatorzy, wyrażając podziękowanie wszystkim referentom i dyskutantom za ich aktywny i owocny udział w obradach, stwierdzili duże znaczenie tej doniosłej i udanej imprezy naukowej i zapowiedzieli kontynuowanie podobnych spotkań w przyszłości.

*Juliusz Leszczyński*

### 3.

## XII Sympozjum Zielonogórskiej Izby Adwokackiej

Sympozja mają już w adwokaturze dobrą tradycję. Stanowią znakomite połączenie doskonalenia zawodowego z relaksem. Oba te elementy występują na zasadzie sprzężenia i wewnętrznej cyrkulacji.

Organizacji sympozjów dobrze służy Dom Pracy Twórczej Adwokatury w Grzegorzewicach. Również poszczególne izby adwokackie organizują na swoim terenie sympozja, korzystając z pięknych zakątków i ośrodków wypoczynkowych, jakie mają do swej dyspozycji. W związku z tym należy przy okazji stwierdzić, że kierunek rozwoju naszej bazy wypoczynkowo-szkoleniowej nie może być kwestionowany, choć jest ona ciągle jeszcze zbyt szczupła. Obok Domu Pracy Twórczej Adwokatury w Grzegorzewicach, będącego w gestii Naczelnej Rady Adwokackiej, działają już — jak wiadomo — ośrodki w Kazimierzu (Rada Adwokacka w Lublinie) i w Krynicy (Rada Adwokacka w Rzeszowie).

Są izby adwokackie, które mają szczególnie bogatą tradycję „sympozjalną”. Należą do nich również Zielonogórska Izba Adwokacka.

W dniach od 17 do 20 listopada 1977 r. odbyło się już XII Sympozjum Zielonogórskiej Adwokatury. Niewielka stosunkowo Izba, licząca około 80 członków, zorganizowała to sympozjum na „Zamku” w Lubniewicach, pięknie położonym nad jeziorem, w malowniczej scenerii starego parku.

To prawda, że zamek ten — obok pięknego wystroju, wspaniałych mebli, antycznych komód i szaf, pięknie rzeźbionych w drzewie drzwi, obrazów starych mistrzów, pieców ułożonych z kafli holenderskich delftów — jest jednak opuszczony i zaniedbany w swej funkcji współczesnej, tzn. w funkcji domu wczasowego. Ale te drobne mankamenty „hotelowe” zostały całkowicie wymazane serdecznością gospodarzy i stworzonym przez nich klimatem koleżeństwa oraz prawdziwym zainteresowaniem kolegów, towarzyszącym kilkudniowym przecież pracom szkoleniowym.

Trzeba chyba od razu zastąpić to słowo „szkolenie”, które nie wywołuje przyjaznego odzewu, określeniem „doskonalenie zawodowe”. Doskonalenie zawodowe przecież nigdy nie ma końca.

Program sympozjum był obszerny. Rozpoczęty on został refleksjami na temat sytuacji adwokatury w Izbie zielonogórskiej, które podjął jej dziekan adw. Ewald Soroko. Refleksje te były związane z problemami rozmieszczenia adwokatów i aplikantów, funkcjami adwokatury w zakresie przestrzegania prawa, inicjatywy w sprawie nowelizacji prawa i kształcenia młodych kolegów-aplikantów, a także związane z problemami bytowymi i naszej adwokackiej codzienności.

To był prolog sympozjum, ale zanim zrelacjonuję dalszy program, przejdę od razu do epilogu, którym było spotkanie członków Izby zielonogórskiej z prezesem NRA adw. dr Zdzisławem Czeszejko-Sochackim. W szerszej, bardzo przy tym bezpośredniej i koleżeńskiej rozmowie, prezes Z. Czeszejko przedstawił aktualne problemy adwokatury, jej osiągnięcia (bo tak je trzeba określić) na arenie międzynarodowej, gdyż istotnie kontakty adwokatury polskiej z adwokatami innych krajów — zarówno w naszym obozie jak i w krajach kapitalistycznych — wykazały dużą rangę polskiej palestry. Należy uznać, że adwokatura francuska i austriacka zostały zorientowane w sposób należyty o istocie naszej adwokackiej samorządności, o tym, jak pilnie strzeżemy zasad tajemnicy adwokackiej i adwokackiego immunitetu.

W rozmowie z prezesem NRA poruszono wiele problemów naszej zawodowej codzienności, ciągle nie rozwiązane dotychczas sprawy wynagrodzenia, nakreślono kierunki przyszłego działania w zakresie kształcenia aplikantów adwokackich, podkreślano sprawę wpływu adwokatury na orzecznictwo i powstające akty ustawodawcze.

Niepodobna w tym sprawozdaniu omówić szerzej tego dwugodzinnego spotkania. Bo trzeba jeszcze poświęcić nieco miejsca innym problemom, którymi się zajęło sympozjum.

A więc sędzia Sądu Wojewódzkiego dr Czesław Sawicz przedstawił aktualne tendencje orzecznictwa sądowego w stosowaniu kodeksu rodzinnego. Rzecz niezmiernie istotna w związku z rozpoczęciem pracy przez nowo powołane sądy rodzinne.

Problemom ścigania zbrodni hitlerowskich, procesom sądowym w RFN i roli obrony w tych procesach poświęcona była relacja prokuratora Przemysława Mni-chowskiego z pozycji polskiego obserwatora.

Problemy prawa pracy w orzecznictwie Sądu Najwyższego przedstawił i rozwinął sędzia tego Sądu Jan Wasilewski, a o prawie cywilnym w orzecznictwie Sądu Najwyższego mówił również sędzia tego Sądu Stanisław Dmowski. Szeroka

problematyka orzecznictwa SN została znakomicie przybliżona w wystąpieniach obu tych prelegentów.

Zielonogórska Rada Adwokacka zaprosiła także na wykłady z Warszawy kol. adw. Czesława Jaworskiego i mnie. Adwokat Jaworski mówił o problemach obrony w sprawach z art. 134, 135, 201 i 202 § 2 kodeksu karnego, wzbogacając swoje znawstwo bogatym przeglądem orzecznictwa i casusami z praktyki. Moje wystąpienie było poświęcone znaczeniu i kulturze słowa w pracy adwokata.

Napisałem już wyżej, że wykłady i wystąpienia były przyjęte przez zielonogórskich kolegów z wielkim zainteresowaniem i uwagą i że nie szczędzili oni słów uznania dla prelegentów.

Odbyło się jeszcze otwarte zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej PZiP pod przewodnictwem I sekretarza POP adw. Ireny Barszczewskiej-Kosik, poświęcone 60 Roczniczy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Wieczorem, w ostatnim dniu sympozjum, gospodarze zorganizowali koncert w wykonaniu artystów Państwowej Filharmonii w Zielonej Górze. Koncert odbył się na Zamku i dźwięki muzyki Brahmsa, Schumana, Bacha łączyły się harmonijnie z leciutkim trzaskiem drzewa płonącego w kominku zamkowego hallu.

Sympozjum zakończyła uroczysta kolacja, która stała się prawdziwym serdecznym, koleżeńskim spotkaniem. Przemówienia, toasty. I jeszcze jeden akcent tej miłej uroczystości, kiedy prezes Czeszejko udekorował Złotą Odznaką „Adwokatura PRL” zasłużonego adwokata Eugeniusza Stankiewicza.

Izba zielonogórska od wielu lat prowadzi współpracę z adwokaturą z Frankfurtu nad Odrą. Gośćmi sympozjum byli więc również frankfurcki dziekan dr Klaus Klasen i dr Herbert Seidel z Cottbus. Goście z NRD podkreślali wysokie znaczenie sympozjum, które stanowi impuls do organizowania podobnych spotkań w adwokaturze NRD.

Henryk Nowogródzki

## **RECENZJE**

A. Grześkowiak: *Kara pozbawienia wolności względem nieletnich w prawie karnym europejskich państw socjalistycznych, Warszawa-Poznań-Toruń 1976, PWN, s. 142.*

Porównanie podobnych do siebie — nawet w znacznej mierze — instytucji dotyczących nieletnich w prawie karnym socjalistycznych państw europejskich jest, jak się okazuje, zadaniem wielce interesującym, chociaż dość trudnym. Recenzowana praca jest w każdym razie dobrym przykładem takiego właśnie rodzaju poszukiwań. W takim ujęciu jest to pierwsze w literaturze prawnokarnej państw naszego obozu opracowanie problematyki kary pozbawienia wolności sto-

sowanej wobec nieletnich.

Tytuł pracy wskazywałby na to, że dotyczy ona wyłącznie kary pozbawienia wolności. W rzeczywistości jednak cały rozdział I, stanowiący czwartą część opracowania, poświęcony jest systemowi prawnokarnych środków walki z przestępczością nieletnich. Taki układ pozwala czytelnikowi mniej obeznanemu z tą problematyką zorientować się w tym, jakie są w ogóle możliwości oddziaływania wobec nieletnich w poddanych ana-